

LUTY MARZEC

ISSN 2081-5662



nr 5 2011

na marginesie

[reprint]



WROCŁAWSKI MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTUROWY

3

Łaźnie, łazienki i kąpieliska
w dawnym Wrocławiu

5

Biblioteka? Tylko domowa!

6

Równia pochyła

8

Przesłanie Jana Pawła II

13

Maria Skłodowska-Curie
– honorowa lekarka i dentystka

18

Strategiczne surowce
i struktury geologiczne

28

Milczący, niepokonani

34

Barwy miłości

5

Drodzy Czytelnicy

Jest takie chińskie życzenie: "Obyś żył w ciekawych czasach" i patrząc dookoła można odnieść wrażenie, że właśnie w takich żyjemy. Wprawdzie są one o tyleż ciekawe, co złożone, a to po prostu oznacza, że niełatwe, ale też i pod wieloma względami niezwykle. Otóż w 2011 r. będzie głośno o wielkich Polakach, bowiem rok ten został ogłoszony Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie, dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla i pierwszej kobiety w historii, która otrzymała tę prestiżową nagrodę. Dodam: kobiety niezwyklej, konsekwentnej, odważnej, a przy tym skromnej, kobiecej i cieszącej się uznaniem świata nauki. Przez cały więc rok będą się odbywać sympozja, konferencje jak i uroczystości jej poświęcone. My też chcemy coś dodać od siebie i przedstawiamy mało znane epizody z jej życia.

Dnia 1 maja odbędzie się beatyfikacja papieża Jana Pawła II, któremu tak wiele zawdzięczamy jako naród i społeczeństwo. Warto więc może przypomnieć sobie jakimi chciał widzieć Polaków i robił wszystko, aby wskrzesić w nas poczucie dumy narodowej. Czy coś w nas z tego zostało?

W tym roku po raz pierwszy – dzięki inicjatywie śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jako święto państwowe. Wreszcie będzie można przywrócić im dobre imię i domagać się zachowania ich w pamięci narodu jako niezłomnych bojowników o wolną i niezależną Polskę, którzy przypłacili to życiem.

A jeśli już mowa o niezależności, to jednym z jej filarów jest suwerenność surowcowa, która powinna być oczkiem w głowie rządzących. Jak jest w istocie? Polecam lekturę artykułów poświęconych właśnie temu problemowi. A poza tym zachęcam również do lektury stałych rubryk oraz innych nie mniej interesujących artykułów.

Małgorzata Jaszczuk-Surma
redaktor naczelny

ISSN 2081-5662

cena 5 zł (w tym 8% VAT)
nakład 4000 szt.

na marginesie

reprint

nr 5 LUTY – MARZEC 2011

Redakcja:

redaktor naczelny – Małgorzata Jaszczuk-Surma
zespół redakcyjny – Joanna Barańska
Marta Jaszczuk
Paweł Jaszczuk
Jacek Orzechowski

współpracownicy – Krzysztof Bauer
Bruno Dobiecki
Krystyna Formicka
Teresa Izworska
Leszek Kalicki
Andrzej Kryst
Adam Maksymowicz
Tatiana Szepietow

okładka,
grafika, ilustracje – Paweł Jaszczuk
korekta – Barbara Ingot

reklama i promocja – Kamil Biesiada
Ewelina Kwiek

18

SPIS TREŚCI

Mariusz-Orion Jędrysek
Strategiczne surowce
i struktury geologiczne

Adres redakcji:
Mediacom sp. z o.o.
ul. Oleśnicka 15B
50-320 Wrocław
tel. 71 327 96 44
fax 71 322 15 09

Wydawca:
Mediacom sp. z o.o.
ul. Jeziorowa 27
51-252 Wrocław

Druk:
„baCCarat” s.c.
ul. Raszyńska 37-39
20-780 Lublin

biuro@namarginesie.com

■ **Prenumerata:**

ul. Oleśnicka 15B, 50-320 Wrocław
prenumerata@namarginesie.com

www.namarginesie.com

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów i redakcji tekstów. Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Redakcja „Na marginesie” nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

WROCŁAWSKI MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTUROWY

Strategiczne surowce i struktury geologiczne¹

Geologia jest tą dziedziną nauki, która ma ścisły związek z gospodarką w wymiarze państwowym, dlatego poruszając jakiegokolwiek zagadnienia działalności geologicznej w skali Polski, nie sposób uniknąć znaczących konotacji politycznych. Z historycznego punktu widzenia, rozwój niemal wszystkich cywilizacji bazował na zasobach geologicznych. Pamiętać bowiem należy, że krzemień, kamień budowlany, glina, wapień, gips, rudy metali, metale rodzime, kruszywo, węgiel, ropa naftowa, gaz, wody podziemne, itd. to surowce, których zastosowanie powodowało rewolucje w funkcjonowaniu społeczeństw. Istotą dzisiejszych badań geologicznych są jednak nie tyle złoża surowców mineralnych, co struktury geologiczne, które są ważnym elementem tych struktur. Podobnie jak mówi się czasem o złożach w odniesieniu do surowców strategicznych, tak czasem należy rozumować w odniesieniu do strategicznych struktur geologicznych. Złoża stanowią oczywiście część struktur geologicznych, ale nie zawsze muszą mieć znaczenie strategiczne tak jak je może mieć struktura geologiczna, w której się te złoża znajdują. Struktury geologiczne można rozumieć jako przestrzeń w skorupie ziemskiej, której każdy element może być miejscem do działalności gospodarczej. Dla potrzeb naszego rozumowania jest to więc coś więcej niż warstwy, monokliny, antykliny, synkliny, fałdy, bloki, płyty oraz struktury planarne czy liniowe, diapiry (wysady). Oto przykład: księgową wartość całej soli kamiennej budującej wysad solny może być wielokrotnie mniejsza niż znaczenie gospodarcze tego wysadu, jako miejsca na inwestycję polegającą na wyplukaniu

wielkich komór w tym wysadzie, które te komory mogą służyć, jako magazyny np. na ropę naftową, gotowe paliwa, odpady promieniotwórcze itd. (tzw. bezzbiornikowe magazynowanie). Jeśli jeszcze wspomniamy wysad solny znajduje się w pobliżu rurociągu, zakładu przerabiającego ropę naftową czy naftoportu to ma on strategiczne znaczenie gospodarcze, a więc i polityczne. Często więc decyzja polegająca na udzieleniu koncesji dotyczącej użytkowania przykładowego wysadu solnego, będzie miała znaczenie polityczne. Podobnie strategiczne znaczenie mogą mieć niektóre struktury geologiczne, z których wydobyto np. gaz ziemny. Przestrzenie te, po dokonaniu czasem niewielkich inwestycji mogą służyć, jako magazyny gazu (także do stabilizacji ciśnienia w gazociągach) albo miejsca składowania CO₂ (tzw. CCS – Carbon Capture and Storage). Nie do pominięcia jest też znaczenie militarne niektórych struktur geologicznych, których odpowiednie cechy i odpowiednia lokalizacja może decydować o zdolności obronnej państwa. Ceniono już je dawno, a dowodem niech będzie liczna infrastruktura podziemna zbudowana przez hitlerowskie Niemcy w Sudetach. Surowce można importować (tak czyni Japonia i świetnie sobie radzi), ale odpowiednie struktury geologiczne trzeba mieć. Nowym wyzwaniem jest więc gospodarowanie strukturami geologicznymi, a nie prosta eksploatacja surowców. Skoro nie da się prowadzić strategicznie istotnej działalności gospodarczej bez struktur geologicznych, to należy kontrolować te struktury, bo one mogą czasem decydować o suwerenności gospodarczej, militarnej i politycznej.

Nieco historii

Pierwsza mapa geologiczna Polski została opracowana przez obcokrajowca (wysłannika króla Francji) – zaznaczone na niej były obszary solonośne. Nie było to chyba przypadkowe, bo wówczas surowcem strategicznym była między innymi sól kamienna, jako podstawowy konserwant żywności (np. zapasy dla wojska). Innym surowcem o znaczeniu strategicznym była miedź, z której bito monety, a także była składnikiem stopów, z których odlewano działa armatnie.

Konieczność oparcia reformy Państwa Polskiego o własne surowce (własny pieniądz, dobrze wyposażona silna armia) rozumiał król Stanisław August Poniatowski. Dlatego powołał (10 kwietnia 1782 r.) Komisję Kruszcową, którą można uznać za pierwszą w Europie i na świecie służbę geologiczną (druga powstała dopiero 25 lat później i do dziś funkcjonuje, jako Brytyjska Służba Geologiczna). Podstawowym zadaniem Komisji Kruszcowej było rozpoznanie krajowych możliwości rozszerzenia wydobywania i przetwórstwa rud oraz innych kopalin. To w następstwie działalności Komisarzy tej właśnie Komisji uruchomiona została lawina inicjatyw i odkryć, w tym zwiększone wydobywanie kruszców w Górach Świętokrzyskich, edukacja geologiczno-górnicza, złoża solanek w okolicach Ciechocinka, bicie monet z miedzi kraiowej itd. Król zastrzegł, że komisarzem z prawem głosu decydującego nie mógł być cudzoziemiec oraz, że komisarze pracowali bez wynagrodzenia, przedkładając interes Rzeczypospolitej nad interes własny. Poza Komisją Kruszcową, której prezesem wspierającym własnym majątkiem był biskup, nad wykorzystaniem surowców mineralnych w gospodarce w różnym zakresie pracowali Jan Krzysztof Kluk (1739-1769), Jan Mieroszewski (1768-1842) czy Stanisław Wawrzyniec Staszic (ok. 1755-1826). Z tych czterech wymienionych jedynie Mieroszewski nie był duchownym katolickim, ale studia geologiczno-górniczne ukończył dzięki osobistemu wstawiennictwu i w oparciu o prywatne stypendium Stanisława Augusta Poniatowskiego. W swoim podręczniku wzywał rodaków do tego, żeby opierać rozwój gospodarczy na zasobach geologicznych. Pamiętać należy o Galicji, gdzie powstała pierwsza na świecie kopalnia ropy (1854 r. w Bóbrce), jako przedsięwzięcie Ignacego Łukasiewicza (1822-1882), Karola Klobassy-Zrenckiego (1822-1886) i Tytusa Trzecieckiego (1811-1878). Jedną z pierwszych decyzji polskiego sejmu w 1919 roku było powołanie służby geologicznej, jako Państwowego Instytutu Geologicznego (w 1922 r. powołano Wyższy Urząd Górniczy). PIG miał w okresie dwudziestolecia międzywojennego poważne osiągnięcia. Są to kartowania geologiczne i odkrycia złóż, na przykład hematytu i piryty w Rudkach czy

¹ Niniejszy tekst jest stenogramem referatu pt. „Strategiczne surowce i struktury geologiczne. Diagnoza stanu geologii, jako elementu kontrolującego byt państwa polskiego” wygłoszonego przez prof. dra hab. Mariusza-Oriona Jędryskę podczas Konferencji popularno-naukowej „Pytania o naszą niepodległość”, która odbyła się w dniach 13-14 listopada 2010 r. we Wrocławiu. Organizatorzy: Wrocławski Społeczny Komitet Poparcia Jarosława Kaczyńskiego, Dolnośląski Instytut Korfantego. Więcej informacji w zakresie poruszanej tematyki należy szukać na stronie: www.morion.ing.uni.wroc.pl

fosforytów w Rachowie. W 1926 r. wydano Mapę geologiczną Rzeczypospolitej Polskiej, a w 1931 r. pierwszą Mapę bogactw kopalnych Rzeczypospolitej Polskiej. W 1927 r. PIG został zakładem naukowo-badawczym, którego celem było wykonywanie badań geologicznych na terenie Polski, ze szczególnym uwzględnieniem celów gospodarczych państwa. W czasie trwania okupacji radzieckiej Państwowy Instytut Geologiczny został zredukowany do roli jednostki naukowo-badawczej, a jako nadrzędną jednostkę administracji państwowej powołano Centralny Urząd Geologiczny, który zatrudniał blisko 400 osób i miał 49 jednostek naukowo-badawczych, wśród nich właśnie PIG. Zmiany te prowadzone były na potrzeby zniewolonego państwa, które nie może prowadzić samodzielnej polityki surowcowej, a tym samym nie może posiadać wyspecjalizowanych służb wspierających rząd. W roku 1986 na mocy reformy utworzono urząd Ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych i zlikwidowano Centralny Urząd Geologiczny. Powołano urząd Głównego Geologa Kraju, z bardzo zredukowaną grupą urzędników (dziś 38). Rok później Instytut Geologiczny zmienił nazwę na Państwowy Instytut Geologiczny, ale tylko z nazwy nawiązywał on do przedwojennej działalności. Nie stał on się na powrót służbą geologiczną sensu stricto. Ustawą z dn. 9.03.1991 r. zdecydowano, że państwowa służba geologiczna działa przy ministrze ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa i jest odpowiedzialna za zabezpieczenie interesów państwa w związku z rozpoznawaniem budowy geologicznej kraju oraz gospodarowaniem zasobami kopalni i ich ochroną. Skład, organizację i regulamin działania państwowej służby geologicznej miał określić minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa. Do ukazania się rozporządzeń wykonawczych nigdy nie doszło. W dn. 4.02.1994 r. Sejm RP uchwalił ustawę – Prawo geologiczne i górnicze (Pgg). Ustawa ta zachowała główne rozstrzygnięcia zawarte w nowelizacji prawa geologicznego z 1991 r., wprowadzając wiele nowych uregulowań. Ustalono m.in. kompetencje państwowej administracji geologicznej, do której należał minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych

i leśnictwa oraz wojewodowie. Powołano społecznie działającą Radę Geologiczną mającą wspierać ministra właściwego do spraw środowiska działającego przy pomocy głównego geologa kraju (wiceministra) w prowadzeniu polityki surowcowej. Wycofano się jednak z przepisu ustawowego dotyczącego powołania państwowej służby geologicznej. Ustawą z dn. 27.07.2001 r. o zmianie ustawy Pgg (Dz.U. nr 110, poz. 1190) dodano art. 102a, w którym zostały określone zadania państwowej służby geologicznej – PIG-owi przypisano tylko możliwość zlecenia zadań służby geologicznej, a zgodnie z art. 7 tej noweli do czasu powołania państwowej służby geologicznej odrębnymi przepisami, nie później niż do dn. 31.12.2003 r., wykonywanie zadań tej służby minister środowiska powierzył tymczasowo PIG-owi w trybie i na zasadach ustawy o jbr-ach. Z uwagi na to, że w tym czasie nie podjęto prac nad tworzeniem nowej jednostki, kolejną nowelą (ustawa z dn. 18.12.2003 r. o zmianie ustawy Pgg) zadania PSG zostały na czas nieokreślony powierzone PIG-owi. Ten zawieszony stan prawny trwa do dziś. Należy więc pamiętać, że PIG w roli służby geologicznej to tymczasowe rozwiązanie ustawowe do czasu powołania takiej służby, a w obowiązującym Pgg ustawodawca przewidywał taką tymczasowość, pisząc: wykonywanie zadań służby geologicznej Minister Środowiska powierza Państwowemu Instytutowi Geologicznemu.

Z punktu widzenia gospodarki strukturami geologicznymi bardzo nieudaną była tzw. reforma samorządowa przeprowadzona w końcu lat 90-tych XX w. przez Rząd AWS. Powołano urząd geologa powiatowego pracującego w starostwach powiatowych, ale nie rozwiązano sposobów finansowania tego urzędu. Do dziś jest obsadzonych tylko 50% powiatów (etatów). Po prostu geologów powiatowych nie ma, a tym samym łamane jest prawo. Projekt nowego Pgg przygotowany w 2007 r. rozwiązywał tę kwestię.

Diagnoza – wybrane aspekty

Wyższy Urząd Górniczy funkcjonował i funkcjonuje niezależnie od PIG. Jest to organ państwa, dlatego znacznie lepiej radzi sobie ze swoimi zadaniami niż jed-

nostka naukowa, która ma pełnić rolę służby geologicznej. Na obszarach, gdzie kompetencje WUG stykają się z kompetencjami służby czy administracji geologicznej istnieją luki trudne do wypełnienia. Przykładem jest tu problem nielegalnej eksploatacji – o czym pisałem i mówiłem wielokrotnie. Warto wspomnieć, że z tego tytułu państwo traci może nawet 1 mld zł rocznie wpływów do Skarbu Państwa (a może znacznie więcej). Prawo geologiczne i górnicze, które aktualnie obowiązuje, nie spełnia swojej roli, gdyż zostało skonstruowane na inne wymagania.

W ramach reformy geologii i działalności geologiczno-górniczej w Polsce, w latach 2005-7 przygotowana została nowa ustawa powołująca Polską Służbę Geologiczną oraz nowe Prawo geologiczne i górnicze służące działaniu tej służby. Ponadto Minister Środowiska przejął nadzór nad Prezesem WUG. Powołano bazę ekspercką Gea, oraz społecznie działające organy doradcze, jak Rada Górnicza, Komisja Metod Analitycznych i Badań Geośrodowiskowych oraz Honorowy Komitet Głównych Geologów Kraju. Każde z tych działań miało na celu opracowanie i prowadzenie nowoczesnej strategii gospodarki strukturami geologicznymi i innymi dziedzinami, mającymi pośredni związek z geologią (np. kontrola gazociągu północnego).

Rząd PO-PSL zlikwidował te organy, odrzucił ustawę o powołaniu PSG, ale przejął nową ustawę Pgg, modyfikując ją w sposób szkodliwy dla gospodarki. Dowodem na to jest fakt, że wspomniany rządowy projekt ustawy Pgg jest omawiany i poprawiany w komisjach sejmowych już 3 lata. Był on skrojony na potrzeby państwa przy założeniu, że ma działać organ państwowy PSG. Rezygnacja z PSG oznacza więc konieczność rezygnacji z projektu Pgg. Celem zmian wprowadzonych w latach 2005-7 było między innymi utworzenie nowych instrumentów dla rozwoju geologii w powiatach i województwach, przeciwdziałanie nielegalnej eksploatacji kopalni, jak i współpraca nadzoru górniczego z organami koncesyjnymi czy konieczność dostosowania regulacji prawnych do wytycznych unijnych. Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, który nie ma służby geologicznej sensu

stricte jako organu państwa, mimo że jest najbardziej „surowcowym” krajem UE. Trzeba pamiętać, że wśród krajów Unii Europejskiej Polska jest najbogatsza w surowce naturalne i właśnie w oparciu o nie ma szansę na rozwój. Jeśli popatrzyć na stosunek zasobów do powierzchni Kraju, to dla węgla kamiennego wynosi on około 750, gdy dla pozostałych krajów UE poniżej około 45. Jeśli chodzi o miedź, współczynnik ten wynosi 160, a w pozostałych państwach UE jest to około 2,5. Poza tym mamy kilkanaście procent zasobów węgla brunatnego całej UE i jesteśmy drugim producentem srebra na świecie. Nasze geologiczne interesy wychodzą także poza granice Polski. Dotyczyć to może choćby hydratów gazowych (metan związany z wodą na dnach oceanów), czy udziału w potężnych złożach manganu, wanadu i innych metali zlokalizowanych na Pacyfiku. W 2007 roku rozpoczęta była procedura mająca na celu zbudowanie w jednej z Polskich stoczni statku badawczo-eksploatacyjnego – plan ten nie wzbudził zainteresowania rządu PO-PSL. Ponieśliśmy koszty badań, więc logiczne wydaje się, że wzorem innych państw powinniśmy inwestować w technologie umożliwiające eksploatację tych złóż. Tymczasem plan rozwoju własnych technologii wydobywczych na potrzeby tego złoża został zarzucony

Nie mając przy tym służby geologicznej Minister Środowiska musi zlecać zadania służby PIGowi, ale to nie znaczy, że PIG musi je przyjąć. Wtedy MŚ może zlecić innemu podmiotowi wykonanie zadań. Nie ma więc specjalistycznego organu odpowiadającego merytorycznie za strategię gospodarki strukturami geologicznymi. Jak jednak widać, nowym wyzwaniem jest gospodarowanie strukturami geologicznymi, a nie prosta eksploatacja surowców. Pojawiają się nowe realia, jeśli chodzi o działalność geologiczną i górniczą, które wymagają nowego spojrzenia na gospodarowanie strukturami geologicznymi. Dotyczy to na przykład koordynowania, opracowywania i oceny nowych technologii (poszukiwania i eksploatacji gazu złóż konwencjonalnych, geotermii i ekstrakcji ciepła Ziemi, zagospodarowania złóż metali na Pacyfiku, składowanie CO₂ w strukturach geologicznych (CCS, CCR), podziemne zgazowanie węgla, nowoczesne

rozpoznanie hydrogeologiczne Polski, budowę magazynów paliw i surowców (przede wszystkim ropy i gazu), magazynowanie niebezpiecznych odpadów z możliwością ich odzysku, wspomaganie wydobywania ropy (EOR) i gazu (EGR), zastosowanie technik mikrobiologicznych do eksploatacji zasobów naturalnych, itd). Struktury geologiczne trzeba chronić także z punktu widzenia infrastruktury znajdującej się na powierzchni. Musi być służba geologiczna, która będzie wspomagała geologów powiatowych w tym, aby np. w planach zagospodarowania przestrzennego nie tworzyć przede wszystkim struktury liniowej, a tam gdzie mamy strategiczne struktury geologiczne i strategiczne złoża, nie przewidywać inwestycji będącej w konflikcie z wartością geologiczną obszaru. Przy braku najmniejszego wpływu na pracę geologów powiatowych (starostwa) i wojewódzkich (urzędy marszałkowskie) nie ma szans na prowadzenie sensownej polityki geologicznej Państwa.

Koncesje i projekt nowego Pgg

Zgodnie z obowiązującym prawem Pgg, złoża kopaliny nieobjętych własnością gruntową, jak i całe wnętrze Ziemi znajdujące się poza granicami przestrzennymi nieruchomości gruntowych są przedmiotem wyłącznej własności Skarbu Państwa. Kluczowym problemem więc jest takie zabezpieczenie tego dobra, aby służyło Polsce i narodowi niezależnie od tego, kto gospodaruje strukturami geologicznymi, a zwłaszcza zajmuje się eksploatacją lub bezzbiornikowym magazynowaniem substancji w górotworze. Organy udzielające w/w koncesji i zgód w imieniu Skarbu Państwa (są to w zależności od kopaliny lub wielkości i zakresu działalności, Minister Środowiska, Marszałek województwa lub Starosta powiatu) nie posiadają dobrych narzędzi kontrolujących zbywalność koncesji. Co prawda, działalność geologiczno-górnicza jest koncesjonowana i kontrolowana przez Skarb Państwa, ale podmiot zbywający górniczy podmiot gospodarczy zbywa go w zasadzie bez ograniczeń, to znaczy wraz z koncesją i zgodą na użytkowanie górnicze. Długotrwałe przejęcie przez dowolne podmioty gospodarcze prawa do gospodarki strukturami geolo-

gicznymi w Polsce jest stosunkowo łatwe, a przy tym sama ich eksploatacja przez te podmioty nie daje istotnych zysków Skarbowi Państwa. Przy braku sprawnej państwowej służby geologicznej, która wspiera administrację geologiczną, Wyższy Urząd Górniczy i przedsiębiorców oraz przy jednocześnie postępującej globalizacji, stwarza to szereg niebezpieczeństw dla interesów naszego państwa.

Mankamentem projektu nowego Pgg są zbyt niskie opłaty eksploatacyjne, do tego wtłoczone do ustawy, a więc praktycznie niezmienniane, co ma z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski znaczenie, gdy eksploatacja jest prowadzona przez podmiot obcy, a kopalina jest eksportowana lub magazynowana są odpady z zagranicy. Brak jest przy tym adekwatnych sposobów wyceny wartości ekonomicznej i strategicznej struktur geologicznych wykonywanych przez Skarb Państwa i brak jest dobrych regulacji dotyczących zapewnienia interesu Narodu, jako faktycznego właściciela struktur geologicznych. W Projekcie Pgg groźne jest marginalizowanie wiarygodności i roli służby mierniczo-geologicznej, dopuszczenie do wykonywania zadań tej służby osób nieposiadających stosownego specjalistycznego wykształcenia górniczego bądź geologicznego i uprawnień nadanych przez Prezesa WUG. Wraz z dopuszczalną eksploatacją niektórych kopaliny na własne potrzeby oraz innymi mankamentami wynikającymi z rezygnacji z powołania PSG i innych regulacji, powstaje szereg niebezpieczeństw, jak np.:

1. Rabunkowa eksploatacja, lokowanie odpadów niebezpiecznych w strukturach geologicznych trwale je wyłączających z użytkowania, zaniechanie eksploatacji bez zrzeczenia się praw do koncesji lub obszaru górniczego. Nagłe załamanie rynku surowców np. energetycznych, poprzez zamknięcie bezzbiornikowych magazynów paliw;
2. Dewastacja środowiska, niszczenie zasobów, uderzanie w małe przedsiębiorstwa górnicze;
3. Obmiar satysfakcjonujący przedsiębiorcę – możliwe manipulacje w zakresie przeklasyfikowania i faktycznej wielkości eksploatacji – nieprawidłowa i nieracjonalna gospodarka złożem, naliczanie zaniżonej wysokości

opłaty eksploatacyjnej, zagrożenie bezpieczeństwa pracy górników;

4. Brak ochrony informacji geologicznej – czasem o znaczeniu strategicznym, gdyż projekt Pgg proponuje faktycznie niekontrolowany i nieodpłatny dostęp do informacji geologicznej (danych cyfrowych!)

5. Brak ochrony terenów „geologicznie strategicznych” – brak kryteriów pozwalających na zabezpieczenie przed wykupem terenów, na których zlokalizowane są istotne dla interesów narodowych struktury geologiczne;

6. „Zdziczenie” eksploatacji (eksploatacja na potrzeby własne) – szkodliwe zapisy dopuszczające do eksploatacji niektórych kopalni na potrzeby własne (właściciela działki) są nieprecyzyjne – np. wielu współwłaścicieli lub podział na szereg małych działek – nieograniczona eksploatacja – dewastacja środowiska, upadek legalnie działających zakładów górniczych, ubytek w opłatach eksploatacyjnych i podatkach, szara strefa;

7. Brak koordynacji przez Ministra Środowiska działań terenowej administracji geologicznej i organów nadzoru górniczego (WUG, OUG), inspekcji ochrony środowiska (PIOŚ, WIOŚ) i gospodarki wodnej (KZGW, RZGW) nie zapewnia bezpieczeństwa geologicznego państwa, tworzenia skutecznych strategii i przedsięwzięć dotyczących ochrony zasobów kopalni i wód podziemnych.

Biorąc pod uwagę wzrost znaczenia struktur geologicznych w zabezpieczeniu naszych interesów narodowych, w tym bezpieczeństwa energetycznego, sprawą kluczową dla polskiej gospodarki jest takie Prawo geologiczno-górnictwa, które stoi na straży żywotnych interesów państwa polskiego. Polska może nie tylko być całkowicie niezależna energetycznie w oparciu o własne zasoby surowcowe ale także mieć znaczny wpływ na energetykę UE. Jest to szczególnie istotne także w sytuacji, gdy Polska ma poważne szanse na sporą eksploatację niekonwencjonalnych złóż gazu (łupki, gaz zacieśniony). Zajmując się naukowo formowaniem się metanu z materii organicznej, doszedłem do wniosku, że w Polsce (w strefie od płn.-zach. do pld.-wsch.) jest bardzo dużo skał, które musiały wygenerować duże ilości metanu, a których nikt dotychczas nie znalazł.

Początkowo polskie firmy nie były zainteresowane poszukiwaniem gazu w łupkach za względu na wysokie koszty poszukiwań i zbyt duże ryzyko. Stąd moja inicjatywa poszukiwania inwestorów zagranicznych, którym udzieliłem chyba 11 koncesji poszukiwawczych. Uważałem, że należy wydać kilkanaście koncesji firmom obcym, które mają technologie rozpoznawcze i poszukiwawcze, aby następnie w oparciu o zweryfikowane, przez już istniejącą Polską Służbę Geologiczną, raporty z badań, rozwijać własne technologie i organizować np. agencje współpracujące z firmami głównie z USA, eksploatujące gaz z łupków i gaz zaciśnięty. Jest to tym bardziej realne, że w Polsce mamy technologie wierceń kierunkowych (Poltexmetan), od 1995 r. technologie EGR (pierwszy w Europie wychwyt i magazynowanie tzw. kwaśnych gazów, w tym CO₂ – PGNiG i INiG w Borzęcinie), Jastrzębska Spółka Węglowa jest pionierem w Europie w zakresie wydobycia metanu z pokładów węgla. Innym osiągnięciem jest zapoczątkowany jeszcze w latach 50. XX wieku rozwój badań i technologii podziemnej gazyfikacji węgla. Nie sposób tu wszystkiego wymienić. Uważam, że mamy wyspecjalizowane ośrodki naukowe i badawcze, mamy technologie i wiedzę, na których można szybko budować współpracę z firmami poszukującymi gazu łupkowego w Polsce.

W tej sytuacji wydanie pozostałych koncesji na poszukiwanie gazu ze złóż niekonwencjonalnych głównie firmom obcym było – w mojej opinii – dużym błędem. Jeżeli szacunki wielkości złóż się potwierdzą, to być może będziemy musieli kupować własny gaz po cenach rynkowych, a po drugie gaz będzie w rękach obcych firm, które wcale nie będą musiały go wydobywać, jeśli dostaną poważny impuls ekonomiczny lub polityczny motywujący je do limitowania eksploatacji. Jest to o tyle realne, że zgodnie z obowiązującym prawem geologiczno-górnictwem podmiot gospodarczy, który uzyskał koncesję na poszukiwanie i rozpoznanie złóż, ma pierwszeństwo w uzyskaniu koncesji na wydobycie. Niebezpieczeństwo może się pojawić, bo koncesję można zbyć na rzecz innego podmiotu gospodarczego, a kupujący może gaz wydobywać, ale nie musi, jeśli ma złoża konwencjonalne i za-

leży mu na utrzymaniu wysokich cen gazu lub prowadzi polityczne rozgrywki gazowe. Może dojść do takiej sytuacji, że nie dość, że nie będziemy mogli tego gazu wydobywać, to również nie będziemy go mogli kupować, a więc mając ogromne złoża tego surowca, będziemy zmuszeni go importować płacąc za gaz najwięcej w Europie.

Wnioski

Nowa koncepcja kształtująca Prawo geologiczne i górnicze powinna dotyczyć i pokazać przestrzenny charakter fragmentu Ziemi, jaki jest w granicach Rzeczypospolitej lub jej kompetencjach (np. część złóż dna oceanicznego pod jurysdykcją ONZ) oraz utworzyć, wskazać lub wyposażyć w narzędzia służby Państwa (służba geologiczna, administracja geologiczna, WUG), będące gospodarzami struktur geologicznych. PSG musi być narzędziem rządu w prowadzeniu polityki geologicznej państwa. Projekt Pgg, (rządowy, z 2007r), spełniał te wymagania, bo m.in. uzupełniał się z Projektem ustawy o powołaniu PSG (2007) oraz rozpoczynając się reformą administracji geologicznej (od 2006 geol. woj. w urzędach marszałkowskich) i przejęciem nadzoru Ministra Środowiska (2006) nad organem kontrolnym górnictwa (WUG). Projekt nowej ustawy Pgg nie bazuje na nowej koncepcji w szczególności polegającej na gospodarce strukturami geologicznymi. Wg dotychczasowej koncepcji Pgg, elementy rozpoznawczo-wydobywcze są częścią zasadniczą, a powinny być jedną z jej części składowych Co do koncepcji i zasad nowy Projekt Pgg jest identyczny lub dużo gorszy od obowiązującego Pgg. W tym kształcie nowe Pgg jest zbędne albo szkodliwe (szczególnie – w ekspertyzie wykonanej dla Sejmu RP (2009) i Senatu RP (2010). Należałoby się też zastanowić nad gwarancjami konstytucyjnymi, do których dostosowane byłoby Pgg (nadrzędność Konstytucji RP nad innymi regulacjami w tym UE). Niech pobudzą do refleksji słowa wybitnego Polaka i reformatora Tadeusza Czackiego, komisarza Komisji Kruszcowej, który po ostatnim rozbiórce Polski powiedział w roku 1800 r.: *Kraj mógłby być możny i bogaty. Nie użyliśmy daru natury.* ■

na marginesie



POHORYZONT

www.namarginesie.com